

WILLA LUBICZ



HOTEL

* * *

Stanisław Zaleski
ul. Mokotowska 54/56m74
01-616 Warszawa

Warszawa, listopad 1990r.



Informacje o życiu kapitana Władysławie Zaleskim

Ojciec mój urodził się w 1909 r.w Saratowie nad Wołgą w Rosji. Ojciec mający syna Pietra Zaleskiego- lekarza tenaty z Małgorzatą Paszewską został wysłany w głęb Rosji i po pobycie na Syberii osiadł w Saratowie, gdzie działały się stanowiska lekarza miejskiego. Dziadek zmarł na serce, gdy mój ojciec miał zaledwie 15 lat, a w cztery lata później zmarła na gruźlicę moja babcia. Dwie starsze siostry ojca powychedziały zamęż, a ojciec po skończeniu tzw. szkół realnej wstąpił do szkoły morskiej w Chersznicy pod Odessą. Gdy został oficerem rosyjskiej marynarki handlowej, płynął na statkach towarzystwa ROPIIT, o najpierw Anglia-paryżem n. in. na Cejlon i do Japonii. Ojciec ożenił się z moją matką Pauliną z.d. Kremland/ też siostrą lekarza/ w 1916 r. w Makiejewce na Ukrainie, dekadę moja matka z rodzinami i siostrą wyjechała przed pierwszą wojną światową z Izbią pod Zamostiem.

W okresie rewolucji obaj rodzice zakróteli się na statku tzw."Dobrawelnej Floty", a w 1921 r. zeszli ze statku w Konstantynopolu skąd w 1922r. przez Francję wyjechali do Gdyni. W Nesszynach za Chylem kupili mały domek, w którym mieszkali do czasu przeniesienia się do służbowego mieszkania w kapitanacie portu.

Ją urodziłem się w 1927 r. w Warszawie, do której matka wyjechała do szpitala wojskowego i skąd po 2 tygodniach wróciliśmy do Gdyni.

Ojciec pełnił funkcję Inspektora Marynarki Handlowej, a od 1923r kapitana portu w Gdyni. Kapitanat mieścił się pierwotnie w drewnianym budynku, potem wybudowany budynek murowany z wieżą obserwacyjną, pokojami służbowymi i mieszkańami dla pracowników. Ojciec wyjeżdżał do Rotterdamu i Hawru, skąd przesyłał informacje o budowie nowoczesnych portów.

Pamiętam niektóre nazwiska znajomych, przyjaciół i współpracowników ojca- dyry. Rummel, inż. Wenda, dr. Plisewski, T. Sielużycki, Kpt. Lewandowski, Dybicki, Tetzlau, insp. A. Jasieński, Kmr. Z. Bećkowski.

Podeznałem wszystko co rocznicowych w Gdyni ojciec pełnił rolę gospodarza pentu weba prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i min. Kwiatkowskiego.

WILLA LUBICZ



HOTEL

* * *

- 2 -

W 1932r. ojciec przeszedł na emeryturę i zajął się budową własnego domu w Orłowie, najpierw małej willi, a potem pensjonatu, który tut przod wojny rozpoczęł przyjmowanie lotników.

W sierpniu 1939r. ojciec zabrał moją babkę i mnie do Warszawy, a matka pozostała w Orłowie podczas kampanii wrześniowej; poza tym pozostała wysiedlona.

Ojciec otrzymał pozwolenie wyjścia na wschód i dostał się w swojej strefie okupacyjnej; zdąział jednak wrócić do okupowanej Warszawy, gdzie spotkał się razem z matką i babką.

W czasie okupacji ojciec trudnił się handlem w Warszawie, a następnie uprzodzony o poszukiwaniu go przez Gestapo zbiegł do Batory w Lublinie, gdzie pracował kierując sklepem spółdzielni rolniczej.

Po wojnie wrócił do Orłowa, a ojciec rozpoczęł pracę jako dyrektor Państwowej Centrali Handlowej w Sopocie – potem przyjął propozycję objęcia kapitanatu portu w Gdańsku.

Ją zdąział w tym okresie maturę i skończyłem studia na Wydz. architektury Politechniki Gdańskiej.

Ojciec później się zatrzymał, a po wyparciu objął kapitanat portu w Szczecinie. Później znów przyszedł zbroja, a po jej przejściu ojciec przyjął pracę na Stoczni Gdańskiej, gdzie jako kapitan dostał nowo-zbudowany statek na podbach.

W 1952r. ojciec otrzymał nagle wymówienie z pracy na mocy tzw. 32§- bez odzakowania i ze skutkiem natychmiastowym oraz zakaz opuszczenia Wybrzeża wraz z rodziną w ciągu 6-u dni.

Udały się do Warszawy, gdzie pomogła nam siostra ojca Helena Kryszanowska; – umiejem mieszkać do czasu zmniejszenia piwnicy w Józefowie pod Otwockiem, dekadę wcześniej przejęły się, a ja zamieszkałem z swymi rówieśnikami w pokoju na Targówku.

Ojciec dostał pracę w Ministerstwie Żeglugi na stanowisku inspektora BHP jednostek pływających rzecznych a potem i morskich.

W 1956r. ojciec rehabilitowane i dekadę dostał 1-szego pokojowego mieszkanie na Saska Kępie.

Przed przejściem na emeryturę odznaczono ojca Komandorem Polonia Restituta i srebrną odznaką założyciela pracowników morskich; przed wojną miał złoty krzyż żałobny i ordery rosyjskie.

Ojciec zmarł w 1966r.

